

Nagrody miesięcznika „Teatr” dla Anny Dymnej, Jana Englerta, Lecha Racza

# Pozostać czystym i wspaniałym

Miesięcznik „Teatr” — podczas uroczystości zorganizowanej w poniedziałek w siedzibie ZASP w Warszawie — wręczył swoje nagrody za sezon 1993/1994.

— Nigdy nie byliśmy tak zgodni — powiedział Andrzej Wanat, naczelny miesięcznika „Teatr” przed odczytaniem werdyktu jury. — Było to najkrótsze posiedzenie, w jakim uczestniczyłem.

Nagrodę im. Konrada Swinarskiego za osiągnięcia w dziedzinie reżyserii — otrzymali: Lech Raczak oraz aktorzy Teatru Ósmego Dnia, współtwórcy przedstawień tej sceny za całokształt działalności artystycznej. Nagroda im. Aleksandra Zelwerowicza za najlepszą rolę kobiecą przypadła Annie Dymnej, za rolę w Teatrze TV, ze szczególnym uwzględnieniem ról Molly Bowser w „Palcu bożym” Erskine’a Caldwell w reżyserii Teresy Kotlarczyk i Podstoliny w „Zemście” Aleksandra Fredry w reżyserii Olgi Lipińskiej. Nagrodę im. Aleksandra Zelwerowicza za najlepszą rolę męską przyznano Janowi Englertowi za tytułową rolę w „Ryszardzie III” Williama Szekspira w reżyserii Macieja Prusa w Teatrze Polskim w Warszawie. Jury obradowało w składzie: Barbara Oste-

roff, Elżbieta Wysińska, Jerzy Koenig, Andrzej Łapicki, Janusz Majcherek i Andrzej Wanat.

W imieniu aktorów Teatru Ósmego Dnia nagrody odebrali: Ewa Wójciak i Adam Borowski. Byli także Tadeusz Janiszewski i Marcin Keszycycki. Poznański Teatr Ósmego Dnia, kierowany przez Lecha Racza, obchodził niedawno jubileusz 30-lecia. Nazwano go „sumieniem polskich lat 70.” Każdy spektakl „Ósemek”, aż po mrok stanu wojennego, dawał widzom poczucie, że świat PRL-u skończył się za progiem. Otwierały one przestrzeń wolności i prawdy.

— Dostałam taką nagrodę i nawet nacieszyć się nią nie mogę, bo wszyscy biorą mnie gdzieś na bok, proszą o wywiady — „uskarżała się” Anna Dymna. Aktorka w wywiadzie udzielonym „Rzeczpospolitej” z końcem grudnia 1994 r. mówiła m.in.: — Rzeczywiście ten i poprzedni rok obfitował w moim życiu w nagrody. Niektórzy koledzy mówią: „Obsypało cię tymi nagrodami, jakbyś miała wietrzną ospę”. W 1993 r. w Gdańsku otrzymałam nagrodę za rolę w filmie „Tylko strach” Barbary Sass, potem nagrodę za najlepszą rolę telewizyjną, za Molly w „Palcu bożym” Erskine’a Caldwell, a teraz nagrodę Zelwerowi-

cza. Bardzo miło jest być nagradzanym, zwłaszcza że wcześniej komisje nie zauważały mnie tak często. Miło jest, gdy ludzie mogą być ze mnie dumni, gdy otrzymuje gratulacje od kolegów z teatru, dostarczam radości osobom, które zrobiły ze mną spektakle... To jest o tyle ważne, że nad niektórymi rolami naprawdę mocno się napracowałam. Myślę szczególnie o spektaklu „Palec boży”. Wskazywali go 11 dni, spędzając na planie często po 20 godzin.

Jednak rola Molly nie odpowiadała charakterowi aktorki:

— Pierwszy raz w mojej karierze aktorskiej w ogóle nie byłam sobą — zauważa pani Anna. — Dotychczas reżyserzy żądali, bym grała słodką, wdzięczną kobietę, taką jaką dawniej była Anna Dymna. Teresa Kotlarczyk zmusiła mnie do wcielenia się w odmienny charakter. Już wcześniej Kazimierz Kutź odkrył we mnie inne możliwości, dlatego tak sobie cenię pracę z nim. W „Palcu bożym” zagrałam zwykłą, prostą kobietę, która za wszelką cenę walczy o godność. Ta historia opowiada o nędzy ludzkiej oraz o tym, że człowiek w każdej sytuacji może pozostać czysty i wspaniały.

J. R. K.

## Nagrody „Teatru” dla Englerta, Dymnej i Raczaka



Miesięcznik „Teatr” wręczył wczoraj swoje nagrody za sezon 1993/1994. Nagrody im. Konrada Swinarskiego otrzymał Lech Raczak oraz aktorzy Teatru Osmego Dnia. Nagrody im. Aleksandra Zelwerowicza przypadły: Annie Dymnej — za najlepszą rolę kobiecą i Janowi Englertowi — za najlepszą rolę męską. Na zdjęciu (od lewej): Jan Englert, Anna Dymna, Lech Raczak. Szerzej 6

FOT. JACEK DOMIŃSKI